



2195

2195

17. IV. 1921 r. we

Krzyszyna Słowikowska - urodzona w  
Lubowie - studentka - **REFERAT HISTORYCZNY**

Dnia 13. IV. 1940 r. w nocy wywieziono mnie

z powodu aresztowania ojca (pułkownika do Kanady)  
Kulstani, kotłowni Burtagaz, który znajdował się  
na, bez najmniejszego krusu, trawy, czy stou-  
myka. Dookoła w promieniu 15-20 km - stworzony  
był gotem gorami ro stworzono widok żywego  
grobowca. Był to kotłowni kazachski, ramiszkarty,  
przez ludność zupełnie przetrwając, nie posiadająca  
minimum kultury, z gruntu stych i boudnych  
kiszkatani w lepieniu, s matulkiy iwie bez  
podłogi, skien i nicosyukowanych cciarsach.  
Wleci upaty dochodily do 60° - w zimie natow  
miał mrozy do 70°, a przy tym fak miasmo-  
wite wiatry h. z. burany, które miedziokrobie  
przyznioły się do strasnej śmierci - zamorzenia  
Tak, tak, - kto nigdy nie był w białym puszcym  
stepie, gdzie tak smieszno duszy, kto nie zna  
wiatru burany ro w głuszy wywa żywoty do

walki, darownie, tu mikroczynie, nigdy co się  
dzieję w duszy, estetyka, w godzinie o zmroku,  
jakie go widzę, naradzie nadzieje w sobie,  
gdzie nie stycias' nawet w naszymi krokach. -

I drzewie, czy węgla mowy, być mi mogło -  
jedynym oparciem był s. rz. "kizniak" i to w dale-  
szych ilosciach, i przeważnie w sobie mia-  
tam 15 20° mrozem.

Kawa była b. uciążliwa - bała to przy ko-  
paniu kamotów melioracyjnych, na traktorach  
pługach, równoścach, czy przy budowie.

Ważnym niedostawiającym rodzaju wyua-  
zowania - po kilku jedniak miszce  
starani - czasem ptaję, jednakże tak mini-  
malnie, i wystawczyło mi tylko najwyżej  
na pół miarę. Nie gadyby nie własny  
przemysł, czy przesyłane paczki żywno-  
ściowe od emigracyjnych, mi wtem się mia-  
łobyśmy dać możliwości egzystencji.

Pracującemu miarę chwili tak nieraz  
tak bardzo nieprzewidywalnie, i jedynie

silnie zapasie się i miarę wiara w Ba-  
ga dopomogły mi do wykonania a tych  
sawikcyjnych bytacji.

Ważnym zwłaszcza H. K. W. D. były ust-  
awianie baroko mi przychylnie z chwila  
jednak amnestii stawić się zminia i po-  
lepszyć warunki bytu.

Z chwila, gdy radio amnestio wado nam  
wielomosi o formowaniu się naszych  
rodziców nadykleniasz wyjechałam  
do Tocha - gdzie zostałam, wiera do  
wreęgów P. G. W. K.

Krzyszyna Słowikowska  
ul. Tra. Zypirale II: 5.

8. III. 1945 r.